

Sygnatura akt I C 158/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 sierpnia 2017 roku.

Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Edyta Pacewicz

Protokolant: Gabriela Pieczyrak

po rozpoznaniu w dniu 16 sierpnia 2017 roku w Wysokiem Mazowieckiem

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko T. K.

o zapłatę kwoty 30.000,00 zł

I. Zasadza od pozwanego T. K. na rzecz powoda M. B. kwotę 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty.

II. Zasadza od pozwanego T. K. na rzecz powoda M. B. kwotę 6.317,00 zł (sześć tysięcy trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.800,00 zł (cztery tysiące osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sygnatura akt I C 158/16

UZASADNIENIE

Powód M. B. – reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem - wniósł o zasądzenie od pozwanego T. K. kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 07.04.2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazywał, iż roszczenie wynika z umowy z 13.08.2014 r., na podstawie której pozwany sprzedał powodowi pojazd marki T. (...), rok produkcji 2006, który to pojazd posiadał wadę prawną.

Pozwany T. K. – reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem – wniósł o oddalenie powództwa na koszt powoda. Powoływał się na art. 169 § 2 zd.1 k.c. podnosząc, iż z dniem 3.11.2012 r. pozwany nabył własność przedmiotowego pojazdu, w związku z tym nie istnieje wada prawna pojazdu. Z ostrożności wskazywał, iż zwrot całości kwoty zapłaconej przez powoda po użytkowaniu przez niego pojazdu przez ponad półtora roku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jak też doprowadziłoby go do bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26.08.2009 r. pojazd marki T. (...), o nr VIN (...) został utracony przez właściciela w wyniku kradzieży w W. (Hiszpania).

W dniu 2.11.2009 r. B. K. podpisała dokument kupna sprzedaży samochodu marki T. (...), rok prod. 2006 r., nr nadwozia (...), na którym to dokumencie nakreślony był podpis jako osoby sprzedającej: M. C. M.. Osoba, która faktycznie dysponowała pojazdem i dokumentami był mężczyzna, który przedstawiał się jako P. D..

T. K. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą podjął decyzję, by zakupić używany samochód. Wraz z żoną B. K. i znajomym H. M. udał się w okolice C., lecz do transakcji nie doszło. Następnie pojechali do G., w związku z tym, że od dwóch tygodni była oferta w Internecie sprzedaży pojazdu w G.. Około godziny 19-20 spotkali się z mężczyzną, który dysponował samochodem tj. P. D. na parkingu przed sklepem na obrzeżach G.. T. K. dokonał oględzin pojazdu T. (...), sprawdził dokumenty. Numery wskazane w dowodzie rejestracyjnym zgadzały się z numerami widniejącymi na samochodzie. Jako właściciel pojazdu w dowodzie rejestracyjnym wskazany był: C. M. M. A. zamieszkały w W.. T. K. umówił się z P. D., by następnego dnia sprawdzić w serwisie czy w pojeździe tym widnieje oryginalny przebieg oraz czy nie było szkód w pojeździe. Następnego dnia T. K., H. M. spotkali się pod blokiem z P. D. przy ul. (...) w G. i razem udali się do serwisu (...) w C.. (...) w serwisie potwierdził, iż przebieg widniejący na tablicy rozdzielczej przedmiotowego samochodu jest oryginalny i że samochód ten nie miał zgłoszonych szkód. W związku z tym T. K., H. M. i P. D. udali się do mieszkania rodziców E. M. – kuzynki B. K., gdzie podpisano umowę. Przed podpisaniem umowy P. D. wskazał, iż samochód należy do jego wujka w Hiszpanii. Nie okazał żadnego pełnomocnictwa czy upoważnienia do dysponowania tym pojazdem. Strony umowy uzgodniły cenę za pojazd 55.000 zł. Kwota 50.000 zł została wręczona P. D. za pokwitowaniem. P. D. zobowiązał się do zlecenia tłumaczenia dokumentów. Strony umówiły się, że przetłumaczone dokumenty P. D. dostarczy do mieszkania E. M., a ta wręczy mu kwotę 5.000 zł, zaś dokumenty przekaże T. K.. Ze względów fiskalnych umowę podpisała B. K.. Na umowie w miejscu podpisu sprzedającego nakreślony był już napis: M.A. M.. P. D. po podpisaniu umowy przekazał T. K.: dwa kluczyki z logo T. koloru srebrnego; kartę pojazdu KP (...); dowód rejestracyjny; etui z książką obsługi pojazdu i kartą gwarancyjną.

W dniu 12.01.2012 r. B. K. i T. K. zawarli umowę darowizny, na podstawie której darowała T. K. własność samochodu T. (...), nr VIN (...).

W dniu 13.08.2014 r. T. K. zawarł z M. B. umowę, na podstawie której sprzedał temu ostatniemu samochód marki T. (...), nr rej. (...), nr VIN (...), za kwotę 30.000 zł. Sprzedający oświadczył, iż pojazd będący przedmiotem umowy stanowi jego własność, jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich, nie toczy się żadne postępowanie, którego przedmiotem jest ten pojazd, że nie stanowi on również przedmiotu zabezpieczenia.

W dniu 08.03.2016 r. Policja zatrzymała samochód T. (...), nr VIN (...), w związku z podejrzeniem, iż samochód pochodzi z przestępstwa.

W dniu 30.03.2016 r. M. B. złożył T. K. oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 13.08.2014 r.

Postanowieniem z 30.06.2016 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w W. (...) umorzył śledztwo w sprawie przerobienia w nieustalonym czasie i miejscu znaków identyfikacyjnych w postaci numeru VIN w samochodzie marki T. (...) nr VIN (...). o czyn z art. 306 kk na podstawie art. 322 § 1 kpk wobec niewykrycia sprawcy czynu.

Postanowieniem z dnia 22 marca 2017 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w W. (...) umorzył śledztwo w sprawie nieumyślnego nabycia w dniu 13 sierpnia 2014 r. w C., woj. (...) samochodu marki T. (...) numer rejestracyjny (...) pochodzącego z przestępstwa kradzieży na terenie Hiszpanii tj. o czyn z art. 292 § 1 kk wobec braku znamion czynu zabronionego na podstawie art. 178§1 pkt 2 kpk.

Powyższy stan faktyczny Sad ustalił na podstawie: wyjaśnień powoda (nagranie audio-video z 07.11.2016 r., znacznik czasowy 00:02:27); częściowo wyjaśnień pozwanego (nagranie audio-video z 07.11.2016 r., znacznik czasowy 00:19:39); zeznań świadków: H. M. (nagranie audio-video z 07.11.2016 r., znacznik czasowy 01:18:06); E. M. (nagranie audio-video z 07.11.2016 r., znacznik czasowy 01:26:13); częściowo zeznań świadka B. K. (nagranie audio-video z 07.11.2016 r., znacznik czasowy 00:57:46)); akt Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem

Ds. 189/2017 (k. 125-173;177-178); Ds. 146/2016 (k. 2; 2-5; 6-7; 15-19; 2-41; 44-45; 47-48 ;50; 58-59; 64-74; 86); dokumentów (uwierzytelnionych kopii) złożonych przez strony (k. 5, 7-9;36-39).

Sąd zważył, co następuje:

Zarzut nabycia prawa własności na podstawie art. 169 par. 2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Art. 169§ 1 i 2 k.c. stanowi, iż jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Jednakże gdy rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu. Ograniczenie to nie dotyczy pieniędzy i dokumentów na okaziciela ani rzeczy nabytych na urzędowej licytacji publicznej lub w toku postępowania egzekucyjnego.

Przepis art. 169 k.c. wprost wymienia zatem przesłanki nabycia własności rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej. Wszystkie one muszą oczywiście być spełnione łącznie. Są to: 1. zbycie rzeczy przez osobę nieuprawnioną; 2. wydanie rzeczy przez zbywcę; 3. objęcie rzeczy w posiadanie przez nabywcę; 4. dobra wiara nabywcy; 5. wyłącznie w wypadku tzw. rzeczy utraconych – upływ terminu (§ 2 zd. 1).

W ocenie Sądu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można przypisać pozwanemu dobrej wiary, o której mowa w ww. przepisie, co wyłącza zastosowanie art. 169 k.c.

Dobra wiara jest ujmowana jako taki stan świadomości danej osoby, w którym ma ona błędne, lecz usprawiedliwione okolicznościami przekonanie o istnieniu jakiegoś prawa lub stosunku prawnego. Dobra wiara nabywcy w znaczeniu z art. 169 k.c. polega na usprawiedliwionym, choć błędnym przekonaniu, że zbywca jest właścicielem rzeczy lub osobą upoważnioną do zbycia cudzej rzeczy. Dobrą wiarę wyłącza, co oczywiste, nie tylko świadomość, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzania rzeczą, ale także sytuacja, gdy brak tej świadomości jest wynikiem niedbalstwa lub niezachowania wymaganej w danych okolicznościach staranności (por. m.in A. G., Nabycie własności, s. 46 i n.; A. S., Nabycie, 1998, s. 67 i n.; M. W., Nabycie, s. 77 i n.; M. L.,). Dla zastosowania art. 169 kc nie ma żadnego znaczenia stan psychiki zbywcy. Nie jest zatem istotne, czy wiedział on o braku swojego uprawnienia czy też pozostawał w obiektywnie uzasadnionym przekonaniu o jego istnieniu. Ocenie z punktu widzenia art. 169 kc podlega zarówno zbycie dokonane przez złodzieja, jak i osobę, która włada rzeczą na skutek wykonania nieważnej umowy sprzedaży i która nie miała podstaw do przypuszczania o jej nieważności (np. nie wiedziała o braku zdolności sprzedawcy do czynności prawnych).

Ciężar dowodu złej wiary ze względu na sformułowanie art. 169 § 1 kc oraz treść art. 7 kc spoczywa na osobie, która będzie twierdziła, że nabywca nie uzyskał prawa własności.

Bezsporne w niniejszej sprawie pozostawało, iż przedmiotowy samochód został nabyty w ramach wspólności przez małżonków K.. Pozwany przyznał, iż samochód służył mu w ramach prowadzonej działalności, zaś jedynie ze względów fiskalnych postanowił by umowę podpisała jego żona B. K.. To jednak on ustalał warunki umowy, a następnie użytkował samochód.

W ocenie Sądu okoliczności towarzyszące zawarciu umowy w dniu 2.11.2009 r. budziły uzasadnione wątpliwości, które przeciętny nabywca z łatwością mógł dostrzec, a co za tym idzie powinien był podjąć starania w celu wyjaśnienia tych wątpliwości.

Sąd podzielił twierdzenia stron odnośnie do okoliczności zawarcia umowy z 2.11.2009 r., jak również twierdzenia pozwanego odnośnie do okoliczności w jakich zawarta została umowa (...).11.2009 r. Zeznania te potwierdzili świadkowie w osobach: B. K., E. M., H. M., które w tej części zasługują na wiarę. Sąd nie podzielił jednak twierdzeń pozwanego, ani zeznań świadka B. K., iż okoliczności te, nie wzbudziły u pozwanego przypuszczenia, że nabywa pojazd od nieuprawnionego.

To prawda, iż jak wynika z opinii biegłych specjalistów z zakresu technicznego badania dokumentów (k. 64-74, akt Prok. Prok. Rej. w W..M.. Ds. 148/2016) zabezpieczony dowód rejestracyjny hiszpański posiadał autentyczny blankiet i nie było podstaw do kwestionowania jego autentyczności. Jak wynika zaś z opinii biegłych z zakresu badań mechanoskopijnych (k. 16-18 akt Prok. Prok. Rej. w W..M.. Ds. 189/2017) numer VIN: (...) widniejący na polu manewrowym nadwozia przedmiotowego pojazdu nie był numerem fabrycznym pojazdu. Został naniesiony niefabrycznie po uprzednim zeszlifowaniu numeru pierwotnego. W wyniku badań ujawniono numer fabryczny pojazdu o treści: (...). Tabliczka znamionowa pojazdu wykonana i zamocowana była niefabrycznie. Numer identyfikacyjny silnika pojazdu nie nosił śladów przerabiania lub podrabiania, był numerem fabrycznym badanego silnika. To prawda, iż sposób działania sprawców kradzieży jest częstokroć na tyle profesjonalny, że nie jest możliwe bez specjalistycznych badań ustalenie, iż samochód pochodzi z kradzieży. Niejednokrotnie są to grupy przestępcze, których sposób działania praktycznie uniemożliwia stwierdzenie przez nabywcę pojazdu na podstawie jedynie weryfikacji dokumentów z danymi widniejącymi na pojeździe, iż pojazd pochodzi z kradzieży. Tak też było i w tym przypadku. Jednakże samo posiadanie przez rzekomego zbywcę pojazdu, kluczyków do samochodu, dowodu rejestracyjnego czy karty pojazdu, nie przesądza o uprawnieniu do dysponowania tymi rzeczami. Potencjalny nabywca używanego samochodu, zwłaszcza produkcji zagranicznej, powinien liczyć się z możliwością zbycia mu pojazdu skradzionego, tym bardziej, iż wiadomość o tego typu przypadkach jest szeroko rozpowszechniana w mediach, dlatego też oczekiwać należy odeń przedsięwzięcia szeregu czynności celem upewnienia się (rozeznania) w ramach ogólnego doświadczenia życiowego oraz przeciętnego doświadczenia kierowcy-amatora co do stanu prawnego nabywanego samochodu. W okolicznościach niniejszej sprawy wzmoczoną czujność nabywcy winna wzbudzić już okoliczność umówienia spotkania celem oględzin pojazdu o zmierzchu na przydrożnym parkingu, dokonywanie oględzin w pośpiechu - mimo opadów śniegu; następnie zawarcie umowy nie w miejscu zamieszkania osoby dysponującej samochodem, a w mieszkaniu kuzynów nabywcy. Okolicznością, która w ocenie Sądu ma decydujące znaczenie dla przypisania nabywcy złej wiary było to, iż pozwany nie zweryfikował uprawnienia do rozporządzania pojazdem przez zbywcę. Bezsporne pozostawało, iż B. K. złożyła podpis na umowie, na której widniał już podpis: M.A. M., które to dane widniały w dowodzie rejestracyjnym pojazdu, zaś osoba dysponująca pojazdem nie była obcokrajowcem i nie dysponowała upoważnieniem do dysponowania tym pojazdem. Natomiast samo twierdzenie, że samochód należy „do wujka z Hiszpanii” powinny wzbudzić w przeciętnym nabywcy uzasadnione wątpliwości co do pochodzenia tego pojazdu. Jak wskazał T. K. kupił w swym życiu około 50 samochodów używanych. Miał zatem doświadczenie w tego typu transakcjach. W ocenie Sądu można było wymagać od niego podwyższonego miernika staranności. Samo zweryfikowanie w serwisie wiarygodności przebiegu pojazdu i historii szkód nie czyni zadość aktom staranności nabywcy pojazdu w przedstawionych powyżej okolicznościach. Pozwany nie zweryfikował pochodzenia pojazdu na Policji. Nie zażądał upoważnienia do dysponowania pojazdem przez P. D.. Nie zweryfikował nawet adresu zamieszkania P. D.. W tych okolicznościach w ocenie Sądu nie można przypisać pozwanemu dobrej wiary w chwili nabycia pojazdu. Zatem okoliczności, iż pojazd został zarejestrowany w Polsce, przechodził kontrole drogowe nie mają znaczenia. Przesłanka dobrej wiary jest bowiem badana w chwili objęcia rzeczy w posiadanie przez nabywcę.

Wobec braku dobrej wiary po stronie nabywcy nie ma zastosowania art. 169 par. 2 k.c.

Roszczenie powoda jest zasadne.

Zgodnie z treścią **art. 556 par. 2 k.c.** – w brzmieniu na dzień 13.08.2014 r. – sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej, w razie sprzedaży praw sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie praw (rękojmia za wady prawne).

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym dokumentów znajdujących się w aktach Prokuratora Prokuratury Rejonowej w (...) Ds. (...), Ds. (...), które to dokumenty są wiarygodne jako sporządzone przez kompetentne osoby w przepisanej formie, stwierdzić należy, iż samochód marki T. (...), będący przedmiotem sprzedaży 13.08.2014 r. posiadał wadę prawną.

Powód M. B. w dniu 30.03.2016 r. skutecznie złożył pozwanemu T. K. oświadczenie o odstąpieniu od umowy. O istnieniu wady prawnej powód dowiedział się w dniu zatrzymania pojazdu tj. 08.03.2016 r.

Wobec powyższego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie stanowisko pozwanego, iż wobec użytkowania samochodu przez powoda przez okres ponad półtora roku wartość samochodu spadła, a zatem jego wartość jest niższa niż wynikająca z umowy sprzedaży, więc zwrot ceny nabycia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jak też doprowadziłoby go do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Jak wiadomo w przypadku skutecznego odstąpienia od umowy strony umowy zwracają sobie świadczenia wzajemne. Od chwili odstąpienia od umowy sprzedaży przez kupującego, sprzedawca może żądać od kupującego wydania rzeczy (lub ewentualnie przeniesienia własności). Kupujący zwracając rzecz (art. 494 kc), nie jest obowiązany wynagrodzić sprzedawcy za normalne zużycie rzeczy, które nastąpiło – przy prawidłowym jej używaniu – do chwili odstąpienia od umowy. Przepisy o rękojmi nie umożliwiają także wyrównania szkody, którą kupujący poniósł w związku z wadliwością nabytej rzeczy.

O odsetkach Sąd orzekł na zasadzie art. 481 k.c. w zw. z art. 376 k.c. (k. 7-8).

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie §2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Na koszty sądowe złożyła się opłata od pozwu w wysokości 1500 zł, którą uiścił powód. Obie strony uiściły kwoty po 17 zł z tytułu opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.